

Ma dwie wielkie pasje: grafikę komputerową i kulturę japońską

Młodzi zdolni

Patryk Greczyk, uczeń bytomskiego elektronika zdobył pierwsze miejsce w międzynarodowym konkursie informatycznym

Magdalena Nowacka-Goik
m.nowacka@dz.com.pl

Patryk Greczyk, uczeń Technikum nr 4, jest w klasie o profilu technika cyfrowych procesów graficznych. Został laureatem Międzynarodowego Konkursu ECDL Foundation Video Competition. Jego klip „Jestem studentem”, okazał się najlepszy spośród kilkuset zgłoszonych ze 150 krajów świata. Udział wzięło ponad 300 uczestników, także z takich odległych zakątków świata jak Egipt czy Singapur. Informacje o konkursie znalazła nauczycielka Patryka i zaproponowała mu udział. Był jednak w szoku, kiedy dowiedział się, że wygrał. Stworzył osiemnastosekundowy film. Nad pomysłem myślał kilka tygodni, ale ostatecznie poświęcił trzy dni ferii. Filmik „Jestem studentem” promuje CDL/LCD. Firma zajmuje się wydawaniem certyfikatów komputerowych. - Chciałem pokazać filmik prosty w przekazie. Jednolite tło, proste znaki, bez nadzwyczajnych efektów. Siła tkwi w prostocie - mówi Patryk.

Informatyką zaczął się interesować już w szkole podstawowej. Niby nic nadzwyczajnego, w końcu kto z jego pokolenia, które nie zna już świata bez komputerów, nie siedzi godzinami grając w komputerowe gry. Ale on podszedł do tematu poważnie. I postanowił skupić się na konkretnym dziale.

- Zacząłem od... książek o informatyce. Chciałem zgłębić temat, zanim wybiorę to, co mnie



FOT. SANDRA LUKASIEWICZ

najbardziej interesuje - opowiada. Po zdobyciu wiedzy teoretycznej, zacząłem montować filmiki, dla rodziny i znajomych. - Miałem z tego dużą satysfakcję. Pierwszą, taką poważną, kiedy zmontowałem film ze ślubu cioci - opowiada. Był wtedy w pierwszej klasie gimnazjum. A w trzeciej, wygrał pierwszy swój konkurs informatyki. Brał pod uwagę tworzenie stron internetowych, bazy danych, ale tak naprawdę wciągnęła go grafika.

- Kiedy przyszedł czas na wybór szkoły średniej, wiedziałem, że muszę wybrać taką, gdzie będę mógł rozwijać swoją pasję w tym kierunku - opowiada. Wybrał bytomski elektronik. - To był strzał w dziesiątkę. Na początku drugiej klasy miałem pewne dylematy, czy to dobry wybór, grafika komputerowa. Ale jak spojrze na swoje projekty, utwierdziłem się w wyborze. Nie sposób nie docenić jednak roli moich nauczycieli, którzy pomogli mi rozwinąć skrzydła - opowiada. Pasja mocno go wciągnęła. Często oglądając reklamy, w wyobraźni już ją „poprawia”. Poza grafiką komputerową pasjonuje się też kulturą Japonii i japońskimi komiksami. ●